



WIADOMOŚCI GMINNE

Nr 4 kwiecień 2016 rok

Miesięcznik Gminy Biała Podlaska

Egz. bezpłatny

Niecodzienna gala w Ciciborze Dużym

Super Sołtys z Rakowisk

Plebiscyt na Super Sołtysa powiatu bialskiego zainicjowany w lutym przez portal internetowy Biała 24 okazał się wielkim zwycięstwem gminy Biała Podlaska. Rozstrzygnięto go 11 marca w świetlicy wiejskiej w Ciciborze Dużym. Pomysłu gratulowali organizatorom poseł **Stanisław Żmijan** oraz patron plebiscytu **Mariusz Filipiuk**, przewodniczący Rady Powiatu. Wyniki ogłoszone zostały w obecności wielu obserwatorów i gości. W plebiscycie portalu Biała 24 wystartowało 59 sołtysów, reprezentujących 17 gmin powiatu bialskiego. Najliczniejszą reprezentację, bo aż 11 sołtysów, wystawiła gmina Biała Podlaska. O głosy internautów, którzy mogli wysyłać esemesy poparcia ubiegali się: **Bożena Kałabun** z Cicibora Dużego, **Jarosław Abramowski** z Czosnówki, **Marcin Kredens** z Grabanowa, **Piotr Filipek** z Julkowa, **Marek Sawczuk** z Kaliłowa, **Stefan Śledź** z Młyńca, **Mieczysław Popławski** z Rakowisk,

mieszkańców w przypadku każdej sytuacji spornej. Rolą sołtysów jest nie tylko zbieranie podatków. Angażują się do licznych inicjatyw, organizują życie kulturalne na wsi, mobilizują mieszkańców do decydowania o podziale funduszu sołectkiego. Z okazji ich święta składam serdeczne podziękowania za trud i najlepsze życzenia - mówił wójt Panasiuk.

Internauci wyrażali słowa poparcia dla zgłoszonych kandydatur. Liczba oddanych głosów decydowała o wyłonieniu najpopularniejszego sołtysa w gminie. Grawertyony i dyplomy wręczał zwycięzcom przewodniczący Rady Powiatu **Mariusz Filipiuk** w towarzystwie dziennikarki portalu Biała 24. Najwięcej głosów w naszej gminie zdobył **Mieczysław Popławski** z Rakowisk. Został on też zwycięzcą w skali powiatu, uzyskując tytuł Super Sołtysa, zdobywając statuetkę przygotowaną przez Fundację Magia rąk oraz nagrodę rzeczową.

- Jestem wzruszony i mocno zaskoczony zwycięstwem w plebiscycie. Dowodzi on jak wielu mieszkańców Rakowisk pozytywnie odbiera moje obowiązki. Jestem im za to ogromnie wdzięczny. Postaram się nie zawieść okazanego mi zaufania i dalej będę dokładał starań, aby największe sołectwo w gminie Biała Podlaska (2400 mieszkańców) mogło wkrótce pochwalić się świetlicą i przedszkolem. Wnioski o dofinansowanie inwestycji zostały już złożone do Urzędu Marszałkowskiego i oczekujemy na pozytywną wiadomość z Lublina - mówił wzruszony laureat statuetki Super Sołtysa. - Serdecznie gratuluję zwycięstwa sołtysowi z mej miejscowości - mówił przewodniczący samorządu **Dariusz Plażuk**. - Głosy oddane na jego kandydaturę wymownie świadczą o akceptacji dotychczasowych starań oraz poparciu lokalnej społeczności. W ostatnich latach Rakowiska wzbogaciły się o asfaltowe nawierzchnie dróg, wodociągi i nowe nitki kanalizacji sanitarnej. Ludziom żyje się tu coraz lepiej, a liczne imprezy kulturalne gromadzą nie tylko mieszkańców Rakowisk. Jestem przekonany, że oferta ciekawego spędzenia wolnego czasu będzie jeszcze bogatsza z chwilą powstania świetlicy z prawdziwego zdarzenia. Sołtys Popławski przejawia dużą aktywność i chwała mu za to - dodaje przewodniczący **Plażuk**.

Gali Super Sołtysa towarzyszyły okolicznościowe występy wokalistów, muzyków i tancerzy. Na finał zaproszono sołtysów i gości do degustacji potraw z suto zastawionego stołu. (g)



Zdzisław Gieruszka ze Sławacinka Starego, **Tadeusz Bogusz** z Terebeli, **Paweł Zawierucha** z Woskrzenic Dużych oraz **Ireneusz Chalecki** z Wólki Plebańskiej. Doceniły ich władze samorządowe, wręczając okolicznościowe grawertyony, dyplomy i upominki. Przekazali je sołtysom; wójt **Wiesław Panasiuk**, sekretarz gminy **Grażyna Majewska** i przewodniczący rady gminy **Dariusz Plażuk**. - To wielka przyjemność uhonorować w ogólnopolskim Dniu Sołtysa ludzi niezwykle zasłużonych dla lokalnych społeczności. To sołtysi, niczym saperzy znajdują się na pierwszej linii frontu i oni jako pierwsi odbierają wyrazy niezadowolenia

Kalendarium

9 marca

Wyjątkowo liczna reprezentacja mieszkanek naszej gminy uczestniczyła w Sejmiku Kobiet powiatu bialskiego, zorganizowanym po raz siódmy przez Starostwo Powiatowe. Sejmik był okazją do posłuchania praktycznych porad, obejrzenia koncertów oraz wystaw rękodzieła. Interesujące prace przedstawiły panie związane z Gminnym Ośrodkiem Kultury.

11 marca

Międzynarodowy Dzień Sołtysa był okazją do rozstrzygnięcia konkursu na Super Sołtysa powiatu bialskiego. Organizatorem konkursu esemesowego był portal internetowy Biała24. Do konkursu nominowanych było 59 sołtysów. Wyniki zostały ogłoszone podczas uroczystej gali, która odbyła się w świetlicy OSP w Ciciborze Dużym. Galę uświetnił m.in. występ wokalny Sandry Zdunek, zespołu Hard Gock działającego przy Gminnym Centrum Kultury w Kobylanach oraz występ taneczny tancerek Szkoły Tańca Kontra w Białej Podlaskiej. Tytuł Super Sołtysa oraz statuetkę wykonaną przez Fundację Magia Rąk zdobył **Mieczysław Popławski**, sołtys Rakowisk (gm. Biała Podlaska) otrzymując 1258 głosów. Gratulacje złożyli zwycięzcy obecni w Ciciborze Dużym: wójt gminy, zastępca wójta, sekretarz gminy i przewodniczący Rady Gminy.

Tego samego dnia wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się z **Radosławem Kicińskim**, zastępcą dyrektora departamentu mienia i inwestycji Urzędu Marszałkowskiego. Rozmawiano o obiektach w powiecie bialskim należących do zasobów marszałka. Dyr. Kiciński proponował gminie Biała Podlaska zakup za symboliczną opłatą dworku w Grabanowie wykorzystywanego wcześniej na hotel ODR. Oględziny obiektu przez radnych mają nastąpić podczas najbliższej sesji samorządowej, zorganizowanej w Grabanowie.

15 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** spotkał się z euro deputowanym **Krzysztofem Hetmanem**. Rozmawiano m.in. o zamie-

rzeniach inwestycyjnych gminy Biała Podlaska oraz oczekiwaniach samorządu na dotacje unijne pozwalające zrealizować część planów.

16 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** uczestniczył w objeździe miejscowości gminnych, aby obejrzyć stan dróg gruntowych wymagających w tym roku wzmocnienia po zimie.

17 marca

W Komendzie Miejskiej PSP przy ul. Sidorskiej rozstrzygnięty został etap powiatowy konkursu "Młodzież zapobiega pożarom" z udziałem reprezentantów naszej gminy. Uczeń Szkoły Podstawowej w Styrzyńcu **Paweł Adamiuk** zdobył drugie miejsce. Także drugą lokatę uzyskała uczennica gimnazjum z Cicibora Dużego **Monika Mielnicka**. Oboje będą reprezentować powiat podczas eliminacji wojewódzkich w Lublinie. Gratulujemy.

20 marca

Wójt **Wiesław Panasiuk** otrzymał zaproszenie do uczestnictwa w widowisku plenerowym Misterium Męki Pańskiej zorganizowanym w Białej Podlaskiej z udziałem 500 wykonawców. Widowisko zgromadziło ponad 3 tys. wiernych.

22 marca

Urząd Gminy odwiedził zastępca komendanta miejskiego Policji **Grzegorz Pietrusik**. Rozmawiał z wójtem **Wiesławem Panasiukiem** na temat bezpieczeństwa mieszkańców, ze szczególnym omówieniem fali oszustw stosowanych wobec osób w podeszłym wieku. Komendant **Pietrusik** został zaproszony do udziału w najbliższej sesji samorządowej. (g)

Ważne dla stypendystów

Urząd Gminy Biała Podlaska informuje, że od dnia 25 kwietnia br. w pokoju nr 6 rozpoczyna przyjmowanie faktur/rachunków do przyznanego stypendium szkolnego za okres styczeń - czerwiec 2016 r.

Placówki oświatowe w Sworach

Bezpieczna i przyjazna szkoła

W roku szkolnym 2015/2016 Publiczne Gimnazjum im. Orła Białego w Sworach oraz Szkoła Podstawowa im. 1000-lecia Państwa Polskiego w Sworach przystąpiły do realizacji rządowego programu "Bezpieczna i przyjazna szkoła" – "Chronimy dzieci". Koordynatorem tego programu w obu placówkach została pedagog szkolna **Aneta Maksimiuk**. Warto przypomnieć, że "Chronimy dzieci" to program profilaktyki przemocy stosowanej wobec dzieci. Jej autorami i koordynatorami są Fundacja Dzieci Niczyje i Ministerstwo Edukacji Narodowej. Program adresowany jest w całym kraju do: żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjów, placówek opiekuńczo-wychowawczych, organizacji pozarządowych i innych instytucji działających na rzecz dzieci. Jest to pierwszy program w Polsce promujący bezpieczne organizacje i odpowiadający na potrzeby profesjonalistów i rodziców dzieci w zakresie wdrażania standardów bezpiecznej dla dzieci organizacji. Ideą programu jest przyznawanie certyfikatu "Chronimy dzieci" placówkom, które spełniają wysoką jakość standardów ochrony dzieci oraz oferują wysoką jakość programów ochrony dzieci przed krzywdzeniem. Natomiast wspólnym celem jest zapobieganie i przeciwdziałanie przemocy wobec dzieci poprzez wprowadzenie Standardów Ochrony Dzieci przed krzywdzeniem. Realizacja bogatego programu uwzględni

również dostarczenie dzieciom wiedzy na temat unikania zagrożeń oraz możliwości uzyskania pomocy i wsparcia w trudnych sytuacjach życiowych.

Realizacja programu "Chronimy dzieci" przez placówkę oznacza m.in., że:

- placówka posiada ustalone i spisane procedury interwencji w przypadku podejrzenia krzywdzenia dziecka,
- placówka chroni dane osobowe i wizerunek dziecka,
- placówka dba o bezpieczny dostęp dzieci do Internetu,
- placówka posiada ustalone i spisane relacje na linii dziecko-pracownik personelu,
- pracownicy placówki są sprawdzani pod kątem niekaralności za przestępstwa z użyciem przemocy na szkodę małoletniego,
- pracownicy są przeszkoleni z zakresu rozpoznawania symptomów krzywdzenia dzieci i wiedzą jak na nie reagować,
- placówka oferuje dzieciom i rodzicom edukację na temat ochrony dzieci przed krzywdzeniem.

Miło nam poinformować czytelników Wiadomości Gminnych, że obie szkoły ze Swór w rezultacie podjętych przez siebie działań, skierowanych do uczniów, rodziców i nauczycieli otrzymały certyfikat rządowego programu. (a)

Z obrad samorządu

Sesja w Grabanowie z udziałem sołtysów

15. sesję Rady Gminy z udziałem sołtysów i przedstawicieli KM Policji zorganizowano 6 kwietnia w sali konferencyjnej ODR w Grabanowie. Na początek zastępca komendanta miejskiego Policji podinspektor **Grzegorz Pietrusik** i naczelnik wydziału prewencji nadkomisarz **Marek Lubański** zapoznali zebranych z mapą zagrożeń bezpieczeństwa mieszkańców powiatu białskiego w minionym roku oraz pierwszym kwartale br. Zwrócili się też z prośbą o wskazanie miejsc wymagających zwrócenia baczniejszej uwagi służb mundurowych. Wymienione zostały: placówki kultury w Hrudzie, Sworach i Woroncu, droga dojazdowa do Szkoły Podstawowej w Grabanowie, lewoskręt z trasy E30 w kierunku Kaliłowa, gdzie wskutek nadmiernej prędkości pojazdów zginęły już trzy osoby, obiekt Zielonej Szkoły w Porosiukach oraz droga powiatowa z przejściem do Szkoły Podstawowej i Publicznego Gimnazjum w Ciciborze Dużym. Komendant **Pietrusik** przedstawił obecnych na sesji dzielnicowych z gminy Biała Podlaska: młodszego aspiranta **Robertą Kulhawczuką** oraz sierżanta sztabowego **Jarosława Waszczukę**, gotowych udzielić odpowiedzi na

Najbardziej kosztowna edukacja ma miejsce w małych szkołach np. w Styrzyńcu, gdzie na kształcenie jednego ucznia potrzeba aż 18,5 tys. zł. W pięciu szkołach brakuje na wynagrodzenie nauczycieli. Pracuje ich w gminie 153. Radni pozytywnie przegłosowali uchwałę dotyczącą gminnego programu opieki nad bezdomnymi zwierzętami. W tym roku przeznaczono na ten cel 20 tys. zł. Dzięki umowie podpisanej z łukowskim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami, możliwe będzie odłowienie i umieszczenie w schronisku 25 psów. W ciągu roku wpływa znacznie więcej zgłoszeń interwencyjnych w sprawie wałęsających się zwierząt, ale odławiane są tylko te zagrażające bezpieczeństwu mieszkańców. Problem bezdomności zwierząt mógłby doczekać się rozwiązania, gdyby w całym województwie obowiązywał nakaz czipowania psów, a to na razie pozostaje w sferze pobożnych życzeń. Faktem jest, że część właścicieli pozbywa się niechcianych pupili, wywożąc je np. do lasu.

W dalszej części obrad radni głosowali nad zamianą lub zakupem przez gminę gruntów na cele komunalne. Zdecydowano o zakupie dwóch działek w Styrzyńcu

z przeznaczeniem na budowę drogi, zakupie dwóch działek w Sławacinku Starym z przeznaczeniem na budowę drogi do nowego osiedla mieszkaniowego oraz działki w Julkowie na budowę drogi. Radni wyrazili zgodę na zamianę działki gminnej o powierzchni 1,7 ha (doły w drodze do Rakowisk) na działkę należącą do parafii pw. Błogosławionego Honorata o powierzchni 20 arów w centrum Rakowisk. Zostanie ona zagospodarowana na cele komunalne. Zbliżające się Światowe Dni Młodzieży sygnalizują przyjazd do białskiego dekanatu 700 pielgrzymów. Ich zakwaterowaniem i wyżywieniem zajmą się parafie, ale niezbędna będzie też pomoc samorządów. Radni zdecydowali o wsparciu gminy miejskiej Biała Podlaska, która będzie partnerem



temat stanu bezpieczeństwa w sołectwach. W czasie przerwy w obradach sołtysi zadawali im wiele konkretnych pytań. Zastępca wójta **Adam Olesiejuk** omówił projekt "Czysta energia w gminie Biała Podlaska", który ma umożliwić instalację baterii solarnych oraz akumulatorów fotowoltaicznych na posesjach mieszkańców gminy.

W ciągu miesiąca do Urzędu Gminy wpłynęło 880 wniosków. O ich pozytywnym bądź negatywnym rozpatrzeniu zdecyduje Urząd Marszałkowski z Lublina, gdzie gmina zamierza skierować wnioski o dotacje unijne wraz z niezbędną dokumentacją techniczną, opracowaną przez wyspecjalizowane firmy. Przedstawiciele tych firm niebawem odwiedzą posesje wnioskodawców.

W kolejnym punkcie obrad sekretarz gminy **Grażyna Majewska** zapoznała zebranych ze stanem oświaty gminnej na koniec minionego roku. Z zestawienia wynika, że tylko dwie szkoły utrzymują się z przyznanej im subwencji oświatowej. Do reszty szkół samorząd zmuszony jest dokładać z własnego budżetu. Są to kwoty niemałe, skoro na utrzymanie oświaty gmina wydaje ponad 14 mln zł.

wiodącym projektu "Między Wschodem a Zachodem", kwotą 10 tys. zł. Wyrazili też zgodę na wsparcie finansowe Zarządu Dróg Powiatowych, planującego w tym roku remont dróg powiatowych na terenie gminy. 161,6 tys. zł przeznaczonych zostało na wsparcie remontu drogi z Cicibora Dużego w kierunku Witulina. 400 tys. zł wyniesie wsparcie budowy pierwszego etapu drogi z Rakowisk w kierunku Terebeli i Jagodnicy, natomiast 20 tys. zł przeznaczyli radni na zakup kruszywa potrzebnego do remontu dróg powiatowych w: Janówce, Młyńcu i Michałowce. Na zakończenie obrad wójt **Wiesław Panasiuk** poinformował radnych i sołtysów o propozycji marszałka województwa, aby gmina przejęła nieodpłatnie dworek w Grabanowie, gdzie kiedyś znajdowały się hotel i restauracja. Wnętrze budynku wymaga remontu, a co za tym idzie sporych nakładów finansowych, bo w niektórych pomieszczeniach podniósł się parkiet, a na zawilgoconych ścianach pojawił się grzyb. Radni mieli obejrzeć obiekt i wyrazić opinię, czy warto decydować się na ryzyko związane z jego przejęciem. (g)

Spodziewane efekty reformy oświatowej

Problem rodziców i nauczycieli

We wrześniu br. zlikwidowany zostanie obowiązek posyłania sześciolatków do szkół podstawowych. Decyzją resortu edukacji do klas pierwszych będą znowu trafiać dzieci w wieku siedmiu lat. Nowa ustawa o oświacie przywraca obowiązek szkolny dla siedmiolatków i jednocześnie znosi go dla sześciolatków, jednak zgodnie z planem stanie się to dopiero wraz z początkiem roku szkolnego, czyli od 1 września. Zapisy do szkół będą jednak prowadzone przed tym terminem, stąd rodzice i samorządy zastanawiają się, według których przepisów - starych czy nowych. Dwie interpretacje, różne rozwiązania. Z jednej strony można przyjąć, że do końca sierpnia rodzice mają obowiązek zapisać do szkoły swoje sześciolatek dzieci. W przeciwnym wypadku powinni złożyć wniosek do dyrektora szkoły o odroczenie obowiązku szkolnego.

Zamiary premier **Beaty Szydło** i minister **Anny Zalewskiej** ostro krytykuje prof. **Krzysztof Konarzewski**, członek Komitetu Nauk Pedagogicznych PAN a w przeszłości szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Jego zdaniem negatywne skutki zmian będą odczuwalne w kolejnych latach nauki szkolnej. Zdaniem profesora realizacja tej zapowiedzi spowoduje, że w roku 2016/2017 w pierwszych klasach zapanują pustki. To z kolei źle wpłynie na same dzieci. Sytuacja w przedszkolach będzie zgoła odmienna. W nich miejsc najprawdopodobniej zabraknie, bo to właśnie tam będą trafiać dzieci, które nie pójdą do pierwszych klas.

Zmiana uderzy także w nauczycieli. W szkołach będzie mniej uczniów i dlatego nauczycieli "trzeba będzie wysyłać ich na płatne urlopy, kosztem co najmniej 1,5 mld zł rocznie, albo przydzielić im jakieś inne zadania, często pozorne

i poniżej ich kwalifikacji".

Bezpośrednią konsekwencją zmiany będzie też zmniejszenie subwencji oświatowych. Mniej pierwszoklasistów oznaczać będzie mniej pieniędzy dla gmin. Obawy sygnalizują też dyrektorzy szkół z naszej gminy. Zdaniem **Anny Maksymiuk**, dyrektora SP w Woskrzenicach Dużych, proponowane zmiany nie gwarantują stabilizacji. – Mam nadzieję, że uda mi się utworzyć we wrześniu pierwszą klasę, choćby dlatego, że z 20 dzieci uczęszczających teraz do zerówki 4 zostało odroczone. One będą musiały pójść do pierwszej klasy. Jeśli jednak uczniów będzie niewiele zaistnieje konieczność łączenia klasy pierwszej z drugą – uważa dyrektor **Maksymiuk**. Brak chętnych do nauki w klasie pierwszej odbije się niekorzystnie na nauczycielach. Przynajmniej przez rok będą mieli niepełne etaty.

W podobnym tonie wypowiada się też **Gustaw Jakimiuk**, dyrektor SP w Sworach. Aktualnie w tej szkole dzieci pobierają naukę w dwóch klasach pierwszych. Jak będzie od września nie wiadomo, choć 20 sześciolatków mogłoby zostać uczniami. Decyzja pozostaje jednak w gestii rodziców i nauczycieli nie potrafią przewidzieć ile dzieci zasiądzie w pierwszej klasie i czy dojdzie do jej stworzenia. Jeśli spełniłaby się taka groźba zabraknie etatu dla jednego nauczyciela.

Likwidacja obowiązku szkolnego dla sześciolatków to pierwszy punkt zapalny, ale zapewne nie ostatni. Resort edukacji zapowiada jeszcze likwidację gimnazjów, choć pewnie nie w najbliższej perspektywie. Samorządy będą zmuszone zmierzyć się z tym problemem. (g)

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Pasowanie na czytelnika

Książka może być najwierniejszym i niezawodnym przyjacielem na całe życie. Wiedzą o tym doskonale ci, którzy poznali już sekrety i zalety płynące z czytelnictwa. Najmłodszy muszą się o tym przekonać sami. Okazją ku temu stało się



uroczyste pasowanie uczniów klasy pierwszej na czytelników biblioteki szkolnej. Uroczystość zorganizowana w Sitniku 11 marca rozpoczęła się od inscenizacji "Witajcie w naszej bajce". Przedstawili ją uczniowie klas starszych

według scenariusza przygotowanego przez **Annę Piękowską**. Potem przejęte pierwszaki złożyły przyrzeczenie, że będą szanować książki i chętnie po nie sięgać. Dzieci z zaciekawieniem wędrowały wśród regałów



kryjących mnóstwo tajemnic. Na finał umożliwiono im wypożyczenie pierwszej książkę. Oby rozbudziła ich ciekawość na długie lata. (g)

Dzielnicowi gminy Biała Podlaska

Kwietniowa sesja samorządowa z udziałem sołtysów, zorganizowana w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Grabanowie była dobrą okazją do przedstawienia dzielnicowych, dbających o bezpieczeństwo mieszkańców naszej gminy. W trakcie przerwy w obradach sołtysi zadali funkcjonariuszom wiele pytań i zwrócili uwagę na miejsca wymagające szczególnie częstego patrolowania. Do 1 marca br. większość obowiązków związanych z utrzymaniem ładu i porządku publicznego spoczywało na młodszym aspirancie **Robercie Kulhawczuku**, policjancie doświadczonym w pracy prewencyjnej. W marcu część obowiązków przejął sierżant sztabowy **Jarosław Waszczuk**.

- Teren gminy Biała Podlaska jest dość rozległy obszarowo i obejmuje aż 45 miejscowości. Staramy się w nich bywać w miarę potrzeb. Bezpośrednimi interwencjami na zdarzenia



*Sierż. sztab.
Jarosław Waszczuk*

związane z naruszaniem spokoju czy bezpieczeństwa zajmują się policjanci pełniący aktualnie służbę w Komendzie Miejskiej Policji. Do nas należy stały kontakt z mieszkańcami i zapewniamy, że na brak zajęcia nie możemy narzekać. Najczęstszym powodem naszych wizyt na wsi jest przemoc domowa, która (mimo starań prewencyjnych) wcale nie słabnie. Ponadto dość często zdarzają się kradzieże mienia, których okoliczności i sprawców staramy się w miarę skutecznie ustalać. Cieszy niewątpliwie fakt, że obecność

funkcjonariusza na wsi postrzegana jest ze zrozumieniem. Staramy się pomagać ludziom, a nie utrudniać im życie – twierdzą obaj dzielnicowi.

Sierż. sztab. **Jarosław Waszczuk** pracuje w rejonie służbowym nr 9, który obejmuje miejscowości gminy Biała Podlaska: Cełujki, Cicibór Duży, Cicibór Mały, Grabanów, Kolonia Grabanów, Hoła, Hrud, Husinka, Julków, Kalitów, Kamieniczna, Krzymowskie, Kozula, Łukowce, Pojelce, Pólko, Rakowiska, Roskosz, Sitnik, Swory, Terebela, Wilczyn, Woroniec, Woskrzenice Duże, Woskrzenice Małe, Zabłocie, Zacisze. Kontakt telefoniczny w razie potrzeby: 83 344 83 24, kom. 798003722.



*Mł. asp.
Robert Kulhawczuk*

Mł. asp. **Robert Kulhawczuk** pracuje w rejonie służbowym nr 19, obejmuje część miasta Biała Podlaska w granicach ulic: Gruntowa, Sidorska, Zagrodowa, Sielczyk, Ks. Brzóska, Langiewicza, Al. Solidarności oraz miejscowości gminy Biała Podlaska: Czarnówka, Dokudów I i II, Janówka, Jażwiny, Lisy, Młyniec, Michałówka, Ogrodniki, Ortel Książęcy nr I i II, Perkowice, Porosiuki, Sławacinek Stary, Sławacinek Nowy, Styrzyniec, Surmacze, Sycyna, Wólka Plebańska. Kontakt telefoniczny: 83 344 83 24, kom. 798003721. (g)

Szkoła Podstawowa w Sitniku

Wyróżniono wzorowych uczniów

W pierwszej dekadzie lutego dyrektor szkoły **Tadeusz Łukasik** podsumował wyniki nauczania i zachowania uczniów w pierwszej połowie bieżącego roku szkolnego. Uroczysty apel z udziałem społeczności szkolnej był okazją do wręczenia odznak "Wzorowy uczeń". Nobilitują one i dopingują do osiągania dobrych ocen. Odznakami wyróżniono 10 uczniów z klas 1-3 oraz 9 uczniów z klas 4-6.



Najwyższą średnią ocen ze wszystkich przedmiotów: uzyskał **Paweł Kaluźny** z klasy piątej (średnia 5,2). Apel był też okazją do wyróżnienia dyplomami uznania **Daniela Adamiuka** i **Kamila Liniewicza** z klasy czwartej, **Pawła**

Kaluźnego i **Bartłomieja Liniewicza** z klasy piątej oraz **Natalię Krasucką** i **Andżelikę Sęczyk** z klasy szóstej za



godną reprezentację szkoły i osiągnięte wyniki w Igrzyskach Młodzieży Szkolnej. Liczna grupa uczniów otrzymała nagrody książkowe i dyplomy uznania za udział w konkursach plastycznych i tematycznych organizowanych przez szkołę i GOK. (g)

Z udziałem reprezentantek naszej gminy

Sejmik bialskich kobiet

Prawie 300 przedstawicielek płci pięknej wzięło udział 9 marca w siódmej edycji Sejmiku Kobiet powiatu bialskiego. Były w ich gronie reprezentantki gminy Biała Podlaska.



Starosta **Tadeusz Łazowski** podziękował paniom za ich obecność w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym, a także zaangażowanie w kształtowaniu środowisk życia. Każda z obecnych na sali kobiet otrzymała wydrukowane życzenia od starosty. Organizatorzy sejmiku przygotowali sporo atrakcji. Postawiono akcent na zdrowie kobiety od strony fizycznej i duchowej. Można było wysłuchać dwóch

prelekcji: **Magdaleny Kociuk**, lekarza kardiologa z Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Białej Podlaskiej, która mówiła o profilaktyce chorób układu krążenia oraz **Jadwigi Romaniuk**, byłej kierownik Lubelskiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, dzielącej się spostrzeżeniami na temat stresu.

Popisywali się też młodzi wykonawcy. Tancerze **Konrad Czopiński** z Międzyrzecza Podlaskiego i **Paulina Kowalewska** z Białej Podlaskiej zaprezentowali tańce latynoamerykańskie, **Elżbieta Gruszkowska** ze Sławatycz śpiewała znane i lubiane piosenki, zaś uczniowie z Małaszewicz dopełnili atrakcjami koncert dedykowany paniom. Wzorem poprzednich lat, nie zabrakło stoisk z rękodziełem, artykułami gospodarstwa domowego i kosmetykami. Jedno z podziwianych stoisk należało do twórców związanych z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Białej Podlaskiej. Klimat sejmiku zachęcił kobiety świętowania w swoich środowiskach. Być może wiedza, która była przekazana zachęci do zdrowego stylu życia. Kularowe spotkania i głosy podziękowania świadczyły o tym, że był to czas potrzebny i budujący. (a)

Tradycje wielkanocne w Sosnowce

Nagrody dla naszych twórców

Reprezentacje dwunastu gmin z powiatu bialskiego uczestniczyły w trzeciej edycji Przeglądu Tradycji Wielkanocnych. Zorganizowano go 13 marca w Sosnowce pod patronatem marszałka województwa lubelskiego. Pięciosobowe jury pod przewodnictwem etnografa Muzeum Południowego Podlasia **Agnieszki Mikszty** oceniało starania twórców, którzy przygotowali prawie 200 eksponatów. Były one efektowne estetycznie, pomysłowe i wykonane profesjonalnie. Konkursowi towarzyszyły: koncert pieśni wielkopostnych oraz kiermasz stroików, pisanek, palm, serwet, obrusów i koszyczków. Cieszyły się one wielkim powodzeniem, co sygnalizuje zainteresowanie wytworami rękodzieła ludowego. Bazując na interesujących przekazach przodków, ma ono wielką szansę nie zaginąć w zalewie



masowej produkcji przemysłowej. Góruje nad nim oryginalnością, bogatym zdobnictwem, fantastycznymi motywami i kolorystyką, która urzeka każdego bez mała estetę. O wielkiej estymie do tradycji wymownie świadczy aranżacja wystroju świątecznych stołów, przygotowana przez cztery gminy. Miały one niepowtarzalną urodę i smak. Miło nam poinformować, że decyzją jury reprezentantki naszej gminy zdobyły nagrody i wyróżnienia w dwóch

kategoriach. W konkursie na tradycyjną palmę wielkanocą drugą nagrodę zdobyła **Agnieszka Borodijuk** ze Sławacinka Starego. W konkursie na tradycyjną pisanekę drugą nagrodę uzyskała **Danuta Bandzerewicz** z Dokudowa. Jej córka **Anna Bandzerewicz** zdobyła drugą



nagrodę w konkursie na pisanekę wykonaną techniką współczesną. Gratulujemy. Godzi się przypomnieć, że wyroby twórców z naszej gminy nagradzane są na licznych konkursach, przeglądach i kiermaszach ludowego rękodzieła. (g)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Przedkolaki poznają szkołę

Posłanie dziecka do przedszkola jest dla rodzica decyzją ważną i niełatwą. Pocięcha hołubiona dotąd przez najbliższych musi zmierzyć się z nową sytuacją, kojarzoną z rozłąką i niepewnością. Są też jej wyraźne pozytywy.



Wychowanie przedszkolne umożliwia dzieciom lepsze przygotowanie do podjęcia przyszłych obowiązków szkolnych. To w gronie rówieśników nabywają nowych umiejętności, nawiązują znajomości, uczą się życia w grupie i przestrzegania norm. W dzisiejszych czasach dzieci rozwijają się bardzo szybko. Są ruchliwe, ciekawe świata, nowych wrażeń i entuzjastycznie nastawione na zdobywanie wiedzy. Umysł malucha niczym gąbka chłonie wiadomości i doznania. Dlatego im szybciej dziecko zostanie one objęte wychowaniem przedszkolnym, tym łatwiej przystosuje się do

zmagania z obowiązkami szkolnymi. Z myślą o pomocy rodzicom w podjęciu decyzji, Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych zorganizowała 10 marca br. dzień otwarty. Stwarzał on malcom i ich opiekunom bliższe

poznanie warunków przedszkolnych oraz bogatej oferty szkoły. Spotkanie rozpoczęła dyrektorka **Anna Maksymiuk**, zapraszając do obejrzenia i wysłuchania części artystycznej w wykonaniu zespołu wokalnego prowadzonego przez **Ewę Mierzejewską - Wojtkowską** i koła teatralnego **Małgorzaty Dawidziuk**. W programie prezentacji znalazły się wiersze Juliana Tuwima i piosenki w wykonaniu uczniów klas I - III. Szczególną sympatię maluchów zdobyła hipopotamica Hania, narzekająca na kłopoty ze snem. Inscenizacja w wydaniu starszych koleżanek wywołała salwę śmiechu i niekontrolowanych emocji. Rodzice mogli zapoznać się z priorytetami szkoły, bogatą ofertą edukacyjną i kulturalną szkoły i odbyć wirtualny spacer po szkole, aby następnie skonfrontować oczekiwania z rzeczywistością. Nadarzyła się dobra okazja do rozmowy z nauczycielami i pracownikami szkoły oraz obejrzenia, kolorowych sal lekcyjnych. Dzieciom przypadła do gustu sala zabaw. W towarzystwie różnych zabawek spędziły miło czas, zapominając nawet o obecności rodziców.

W programie imprezy nie zabrakło zajęć integracyjnych. Rodzice wraz z pociechami brali udział w grach i zabawach zorganizowanych przez wychowawczynię punktu i oddziału przedszkolnego: **Dorotę Kostyrę** i **Sylwię Koszołko**. Wizyta w szkole zakończono słodkim poczęstunkiem. Każde dziecko otrzymało upominek, zaś rodzice foldery z ofertą edukacyjną. Nauczyciele mają nadzieję, że spotkanie otwartych drzwi pomoże rodzicom podjąć decyzji o zapisaniu dziecka do punktu przedszkolnego. (a)

Szkoła Podstawowa w Grabanowie

Zanim zostaną uczniami

Dzień otwarty szkoły to wyjątkowa okazja do jej bliższego poznania i zaznajomienia się z czekającymi dziećmi warunkami. 10 marca br. przyszłe pierwszaki z Grabanowa i okolic miały taką okazję. Dzieci w towarzystwie rodziców obejrzały teatrzyk kukielkowy "Warzywna rodzinka" zaprezentowany przez uczniów klasy trzeciej. Z zainteresowaniem wysłuchały też recytacji laureatów konkursu "W krainie wierszy Juliana Tuwima i Jana Brzechwy". Potem miały okazję spacerować po szkole w towarzystwie kolegów z klasy trzeciej. Jedną z czekających ich atrakcji był słodki poczęstunek. Nauczyciele umożliwili maluchom sprawdzenie umiejętności manualnych, proponując udział w zabawie plastycznej "Ulubione warzywa". Dostarczyła ona uczestnikom wielu pozytywnych wrażeń. Jednak największą frajdę sprawiły dzieciom zabawy sprawnościowe w sali gimnastycznej, a szczególnie tor przeszkód. Dzieci z zapałem uczestniczyły w proponowanych im zajęciach. Natomiast rodzice mieli możliwość zapoznania się z ofertą edukacyjną szkoły, zwiedzenia sal lekcyjnych i rozmowy z nauczycielami kształcenia zintegrowanego. Organizatorzy



liczą na to, że pierwsze wrażenia ze szkoły pozytywnie zapiszą się w pamięci milusińskich. (a)

Imieniny marszałka Piłsudskiego

Wzorem poprzednich lat Starostwo Powiatowe honoruje pamięć o naczelniku odrodzonego państwa polskiego Piłsudskiego po południowym krańcu Podlasia. Uroczystości imieninowe marszałka rozpoczęto w tym roku 18 marca



Józefie Piłsudskim, składając w jego imieniny wiązanki kwiatów w miejscach związanych z marszałkiem, szczególnie zaś upamiętniającymi przemarsz Legionów

w Sitniku. Pod pomnikiem, upamiętniającym postać marszałka i przemarsz I Brygady Legionów przez Podlasie, kwiaty i symboliczny znicz złożyli: starosta **Tadeusz Łazowski**, dyrektor wydziału spraw obywatelskich Starostwa **Marianna Tumiłowicz**, wójt gminy **Wiesław Panasiuk**, zastępca wójta **Adam Olesiejuk**, radny powiatowy **Czesław Pikacz**, dyrektor Szkoły Podstawowej **Tadeusz Łukasik**, a przede wszystkim społeczność Sitnika, dzieci z miejscowej szkoły i strażacy jednostki OSP. Towarzystwo im poczty sztandarowe. Uroczystość przypominała patriotycznego ducha przodków, których pamięć jest pielęgnowana. (g)

Aktywni strażacy ze Sławacinka Starego

45 druhów- ochotników ze Sławacinka Starego świętowało w lutym br. jubileusz 49-lecia istnienia jednostki OSP.



Zapisała się ona złotymi zgłoskami w historii miejscowości, toteż strażacy cieszą się zasłużonym uznaniem w swoim środowisku. Założycielem i pierwszym prezesem jednostki był **Eugeniusz Miela**. W pierwszych latach istnienia druhowie dysponowali skromnym wyposażeniem i zaledwie samochodem dostawczym Żuk. Mimo to, skutecznie walczyli z "czerwonym kurem" w wielu zdarzeniach. W kronice OSP znaleźć można opis wielu skutecznych akcji, chroniących ludzkie zdrowie i mienie. Dzisiaj strażacy ze Sławacinka Starego mają do dyspozycji znacznie nowocześniejszy sprzęt m.in. samochód Jelcz 442 i znaczące doświadczenia. Dzięki przynależności do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego często biorą udział w akcjach ratowniczych, nie tylko w gaszeniu ognia. W ubiegłym roku było takich 22. Miarę sprawności druhów potwierdzają gminne zawody sportowo - pożarnicze oraz rozgrywki sportowe, w których druhowie ze Sławacinka Starego plasują się od kilkunastu lat na czołowych lokatach. Co prawda, nie ma już Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, ale strażacy przykładają dużą wagę do edukacji miejscowej młodzieży, spotykając się z nią nie tylko w szkole. Podczas letnich pikników prezentują pokaz

sprawności z udziałem posiadanego przez nich sprzętu. Podobnych atrakcji nie powinno zabraknąć, bo OSP planuje



zorganizowanie teatru letniego tuż obok świetlicy. Ma on promować kulturę oraz rozwijać zainteresowania twórcze najmłodszych. W tych działaniach druhowie mogą liczyć na wsparcie miejscowego zespołu śpiewaczego Jutrzenka, który miał okazję koncertów w Lublinie

i Kazimierzu Dolnym. Najstarszym druhem, a jednocześnie prezesem jednostki jest **Marian Oskwarek**, którego



wspierają młodszy wiekiem i sprawni technicznie strażacy. Mają oni dość zapалу, aby zapewnić jednostce społeczny prestiż. (g)

Szkoła Podstawowa w Woskrzenicach Dużych

Wiosenne nastroje

Dłuższe dni, kwitnące w ogródkach przydomowych krokusy i bociany powracające do swoich gniazd to tylko niektóre z oznak długo oczekiwanej wiosny. Przyroda tęskni za promieniami słońca, które nieśmiało przedzierają się przez chmury. Społeczność uczniowska Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach Dużych postanowiła wesoło, gwarnie i aktywnie przywitać pierwszy dzień kalendarzowej wiosny. Uczniowie klas IV –VI wzięli udział w czwartym wiosennym turnieju klas, którego hasłem i motywem przewodnim były "Kolorowe motyle". Każda z grup



przygotowała Marzannę, hasło, plakat, wiersz oraz piosenkę o wiosnie, prezentując swoje uzdolnienia artystyczne, aktorskie, kabaretowe oraz wokalne. Przy okazji ujawniono jak wiele w szkole talentów.

Obchody pierwszego dnia wiosny nabrały wyjątkowego



charakteru za sprawą potyczek matematycznych. Rozwiązując rebusy, łamigłówki i "zadania figielki" uczniowie przekonali się, że matematyka nie jest wcale taka straszna. Czas zabawy wypełnili nie tylko rozrywki umysłowe. Aktywnie włączyli się do rozgrywek sportowych i zadań zręcznościowych, nad przebiegiem których czuwał **Dariusz Duklewski**.

Uczniowie rywalizowali w różnych konkurencjach. Były wyścigi rzędów, zabawy z piłką i przeciąganie liny. Bawiono się wspaniale w dążeniu do osiągnięcia najlepszego wyniku. Starszych kolegów zagrzewała do walki widownia z młodszych klas. Zwyciężyli szóstoklasiści. Każda klasa

otrzymała dyplom i drobne upominki. Z wiosną nierozzerwalnie wiąże się Wielkanoc, najważniejsze i najbardziej radosne święto, obchodzone przez wszystkie wyznania chrześcijańskie bogate w tradycje. Wyjątkowa atmosfera świąt udziela się corocznie zarówno pracownikom, jak i uczniom woskrzenickiej szkoły, którzy w ramach kultywowania tradycji wielkanocnych uczestniczą w szeregu imprez. Dzieci z edukacji wczesnoszkolnej wraz z wychowawcami- **Ewą Mierzejewską - Wojtkowską** i **Dorotą Kostyrą** wzięły udział w warsztatach plastycznych



w Woroczu, gdzie pod okiem **Bożeny Gawda** i **Małgorzaty Hanas** wyczarowywały palmy wielkanocne. Z dużą cierpliwością i dokładnością układały i mocowały różnokolorowe krokusy, bukszpan i gałązki wierzbowe z baziami. Efekty ich pracy oczarowały wszystkich.

Starsi uczniowie klas V-VI pod opieką **Elżbiety**

Michalczuk i **Aliny Kukawskiej** uczestniczyli w lekcji bibliotecznej w Białej Podlaskiej, gdzie mieli okazję poznać tradycje wielkanocne na Podlasiu. Ciekawe zajęcia połączone z prezentacją multimedialną i różnorodnymi zadaniami do wykonania przybliżyły i utrwaliły młodym ludziom zwyczaje, niektóre już idące w zapomnienie, np. pogrzeb żuru, wieszanie śledzia, wielkie grzechotanie czy szukanie zajączka. W obchody Świąt Wielkanocnych aktywnie włączył się także samorząd uczniowski, który wraz z opiekunami **Bożeną Lesiuk** i **Sywią Koszołko** ogłosił konkurs na "Najładniejszą palmę wielkanocną". Ilość wykonanych palm przez społeczność uczniowską Szkoły Podstawowej w Woskrzenicach

Dużych przerosła wszelkie oczekiwania. Dlatego też wybór tej najpiękniejszej sprawił jury nie lada kłopot, gdyż wszystkie pięściły oczy kolorami, bogactwem form i materiałami użytymi do ich wykonania. 18 marca konkurs został rozstrzygnięty, a laureaci otrzymali z rąk dyrektora szkoły **Anny Maksymiuk** dyplomy i atrakcyjne nagrody. Rodzima tradycja jest najważniejszym i najcenniejszym dobrem, jakie możemy przekazać przyszłemu pokoleniu, dlatego też podobne działania podejmowane będą w Szkole Podstawowej w Woskrzenicach Dużych każdego roku. (a)

Niebezpieczne wypalanie traw

Od początku roku do końca marca br. strażacy z naszego województwa wyjeżdżali do ponad 1900 pożarów traw, łąk i nieużytków. Natomiast w skali kraju odnotowano 22,5 tys. takich przypadków. To niepokojąca ilość, świadcząca o ludzkiej niefrasobliwości. Od wielu lat przełom zimy i wiosny oraz przedwiośnie to okresy, w których niebezpiecznie rośnie liczba pożarów łąk i nieużytków. Spowodowane jest to wypalaniem traw i pozostałości roślinnych. Obszary wysuszonej roślinności, która ze względu na występujące w tym czasie okresy wegetacji stanowi doskonałe podłoże palne, co w zestawieniu z dużą aktywnością czynnika ludzkiego w tym sektorze, skutkuje gwałtownym wzrostem pożarów. Za ponad 94 proc. przyczyn ich powstania odpowiedzialny jest człowiek, bowiem od pokoleń wśród wielu rolników panuje przekonanie, że spalenie trawy spowoduje szybszy i bujniejszy odrost młodej trawy, a tym samym przyniesie korzyści ekonomiczne. Nic bardziej błędnego.

Ziemia wyjąłwia się, zahamowany zostaje bardzo pożyteczny, naturalny rozkład resztek roślinnych oraz asymilacja azotu z powietrza. Do atmosfery przedostaje się szereg związków chemicznych będących truciznami zarówno dla ludzi jak i zwierząt. Podczas pożaru powstaje duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto, w przypadku, gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat. Trzeba pamiętać, że po zimie trawy są wysuszone i palą się bardzo szybko. W rozprzestrzenianiu ognia pomagają także powiewy wiatru. W przypadku gwałtownej zmiany jego kierunku, pożary bardzo często wymykają się spod kontroli i przenoszą na pobliskie lasy i zabudowania. Niejednokrotnie w takich pożarach ludzie tracą dobytek całego życia. Występuje również bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi. Co roku w pożarach wywołanych wypalaniem traw giną ludzie, w tym podpalacze, przypadkowe osoby oraz strażacy. Ogień to trudny do opanowania żywioł. Zdarza się, że w starciu z nim giną także osoby wyszkolone w walce z płomieniami. Nie warto ryzykować - na skutek jednej nieodpowiedzialnej decyzji bardzo łatwo stracić dorobek swojego życia, ale i życie,

Wypalanie traw to także bardzo duże zagrożenie dla lasów. Z uwagi na znaczne zalesienie niektórych województw, tereny upraw rolniczych i leśnych dość często ze sobą sąsiadują, a czasami wręcz przenikają się. Ogień z nieużytków niejednokrotnie przenosi się na obszary leśne, niszcząc bezpowrotnie bezcenne drzewostany, które po pożarze odradzają się przez wiele dziesiątek lat. Podczas pożaru powstaje także duże zadymienie, które jest szczególnie groźne dla osób przebywających w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca zdarzenia, z uwagi na możliwość zaccadzenia. Powoduje ponadto zmniejszenie widoczności na drogach, co może prowadzić do powstania groźnych w skutkach kolizji i wypadków drogowych. Od palącego się poszycia gleby, zapaleniu ulega podziemna warstwa torfu, który może zalegać nawet do kilkunastu metrów w głąb. Są to pożary długotrwałe (nawet do kilku miesięcy) i wyjątkowo trudne do ugaszenia. Ponadto,

w przypadku, gdy zwykła łąka po pożarze regeneruje się przez kilka lat, to pokłady torfu potrzebują na to kilku tysięcy lat.

Wypalanie traw jest naprawdę niebezpieczne, ale też niedozwolone. Za wykroczenia tego typu grożą surowe sankcje. Wypalanie traw jest nie dość, że środowiskowo szkodliwe, ale także surowo zabronione. Za wypalanie traw grożą, oprócz kar nakładanych np. przez policję czy prokuraturę, także dotkliwie kary finansowe nakładane przez Agencję w postaci zmniejszenia od 5 do 25%, a w skrajnych przypadkach nawet odebrania, należynej wysokości wszystkich rodzajów dopłat bezpośrednich za dany rok. Podczas intensywnego prowadzenia prac rolnych na polach, także może dojść do pożarów wskutek nieostrożności osób wykonujących te prace lub niesprawnego sprzętu technicznego.



Pożary nieużytków, z uwagi na ich charakter i zazwyczaj duże rozmiary, angażują znaczną liczbę sił i środków straży pożarnych. Każda interwencja to poważny wydatek finansowy. Strażacy zaangażowani w akcję gaszenia pożarów traw, łąk i nieużytków, w tym samym czasie mogą być potrzebni do ratowania życia i mienia ludzkiego w innym miejscu. Może się zdarzyć, że przez lekkomyślność ludzi nie dojadą z pomocą na czas tam, gdzie będą naprawdę niezbędni.

Pożary traw powodują również spustoszenie dla flory i fauny. Niszczony są miejsca lęgowe wielu gatunków gnieźdzących się na ziemi i w krzewach. Palą się również gniazda już zasiedlone, a zatem z jajeczkami lub pisklętami (np. tak lubianych przez nas wszystkich skowronków). Dym uniemożliwia pszczołom i trzmielom oblatywanie łąk. Owady giną w płomieniach, co powoduje zmniejszenie liczby zapylonych kwiatów, a w konsekwencji obniżenie plonów roślin. Ginią zwierzęta domowe, które przypadkowo znajdują się w zasięgu pożaru (tracą orientację w dymie, ulegają zaccadzeniu). Dotyczy to również dużych zwierząt leśnych, takich jak sarny, jelenie czy dziki. Płomienie niszczą miejsca bytowania zwierzyny łownej, m.in. bażantów, kuropatw, zajęcy, a nawet saren. Ogień uśmierca wiele pożytecznych zwierząt bezkręgowych, m.in. dżdżownice, pająki, wiję, owady (drapieżne i pasożytnicze). Pożary traw niszczą rodzimą faunę i florę. **(a)**

Turniej "Młodzież zapobiega pożarom"

Nasi zawodnicy w gronie laureatów

Starania uczniów i opiekunów przygotowujących ich do turniejowych bojów z wiedzy przeciwpożarowej przyniosły pożądane efekty. 17 marca w świetlicy KM PSP rozegrane

podstawowych pierwsze miejsce uzyskał **Jakub Kopaczuk** z Komarna Kolonii, gm. Konstantynów, drugie miejsce **Paweł Adamiuk** ze Styrzyńca, gm. Biała Podlaska, a trzecie

Aleksandra Sławińska z Szóstki, gm. Drelów. W grupie gimnazjalistów zwyciężył **Mateusz Matejo** z Drelowa. Drugie miejsce uzyskała **Monika Mielnicka** z Cicibora Dużego, zaś trzecie **Gabriel Zając** z Wisznic. Laureaci pierwszych miejsc trzech będą reprezentować powiat biały podczas eliminacji wojewódzkich w Lublinie. Na zakończenie wręczono uczestnikom dyplomy oraz pamiątkowe upominki.



zostały eliminacje powiatowe Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy Pożarniczej "Młodzież zapobiega pożarom". Wzięło w nich udział 39 uczestników, finalistów niższego szczebla wraz z opiekunami. Eliminacje powiatowe składały się z dwóch etapów: testu pisemnego z 30 pytaniami oraz finału ustnego, do którego weszło po trzech najlepszych uczestników z każdej grupy wiekowej. W grupie szkół

Trafiły one też do opiekunów uczniów. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe (sprzęt sportowy i szkolny, ufundowany przez starostę biały, KRUS i Oddział Powiatowy ZOSP RP. W trakcie przerwy, potrzebnej na sprawdzenie testów, uczestnicy turnieju mieli okazję zobaczyć sprzęt strażacki JRG PSP w Białej Podlaskiej. (g)

Lewkowianie znowu w Drelowie

Burzliwe lata czterdzieste

Lewkowianie z Dokudowa zaskakują widzów energią, pomysłowością i wiernością tradycji ludowej. Nawiązują oni wprost do dokonania pierwszego zespołu, stworzonego przez nieżyjącą już **Aleksandrę Daniluk** na początku lat 60. W tamtych latach siłą sprawczą grupy były kobiety z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich. Działalność artystyczna w Dokudowie odrodziła się przed piętnastu laty z pomocą aktywistów Stowarzyszenia Społeczno - Oświatowego "Nasza Szkoła" i od razu nabrała rumieńców. Zdolności Lewkowian doceniali już kilkakrotnie jurorzy Sejmiku Wsi Polskiej w Tarnogrodzie, honorując spektakle nagrodami. Dzięki zaangażowaniu członków kilkupokoleniowego zespołu, nie słabnie chęć wystawiania następnych przedstawień. Nawiązują one do miejscowych zwyczajów, pielęgnują mowę tutejszą oraz przypominają mało znane szerszej publiczności piosenki i przyspiewki na różne okazje. Budującym wydaje się fakt, że do przedstawień zaangażowani są najmłodszy mieszkańcy Dokudowa, dzięki którym pamięć o zwyczajach przodków zachowana zostanie na dłużej. W drugą niedzielę kwietnia, Lewkowianie kolejny raz wystąpili na Powiatowym Przeglądzie Teatrów Obrzędowych w Drelowie.

Czternaste widowisko w dorobku angażuje na scenie 15 osób. Scenariusz stworzony zespołowo oparty został na autentycznych wydarzeniach z Dokudowa i okolic. Dotyczy trudnych lat powojennych, kiedy obok żołnierzy wyklętych, stawiających opór władzy ludowej i wspierających ich sojuszników ze wschodu, w lasach ukrywali się też członkowie band grabiących z dobytku okoliczną ludność. Pod osłoną nocy okradali stodoły, obory, komory, a często także mieszkania, domagając się żywności i pieniędzy. Sztuka prezentuje taką sytuację, kiedy do domu z trzema

kobietami wchodzi zamaskowani członkowie bandy domagający się wydania pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży prosiaka. I choć groźba rozstrzelaniem domowników, włamywaczom (wśród których są dwie kobiety) udaje się zrabować tylko część dobytku. Reszta bezpiecznie przetrwała ukryta w palenisku pieca. Bandycie oddalają się, a po ich wyjściu kobiety odkrywają, że okradli ich znajomi z pobliskiej wsi. Przedstawienie kończy się szczęśliwym powrotem z wojska długo wyczekiwanego



narzeczonego jednej z kobiet. Na podkreślenie zasługuje dobra gra aktorów, język gwarowy charakterystyczny dla tej okolicy oraz wierność realiom powojennej rzeczywistości. Dla młodzieży z Dokudowa jest to kolejny obrazek z historii miejscowości, jakiej darmo by szukać w podręcznikach czy opracowaniach regionalnych. (g)

Rozśpiewana Kalina z Perkowic

Odmlądzenie składów grup śpiewaczych z naszej gminy ma wciąż tendencję rosnącą i nie dotyczy tylko Dokudowa, Hruda i Woskrzenic Dużych. Naprawdę miło jest słuchać, kiedy u boku sędziwych niekiedy solistek, pojawiają się kilkunastoletki z równie śpiewające z równie dużym zapalem.



W minionym roku zespół Kalina z Perkowic zasilony został o czwórkę uczniów szkół podstawowych i gimnazjalnych. Są nimi: **Wiktoria Łukasiak, Aleksandra Raczyńska, Klaudia Ostapiuk i Jakub Pietruczuk**. Mieli oni okazję pokazać się 31 stycznia br. na powiatowej imprezie "Za kolędę dziękujemy" w Konstancyńowie. Tam Kalina wystąpiła z programem pastorałkowym, a w towarzystwie pokazali się: dwóch Aniołków, Pastuszek i Diabełek, czyli wspomniana czwórka systematycznie uczestnicząca w próbach odbywających się w perkowickiej bibliotece.



– Spotkania doskonalące repertuar to dobra odskocznia od codzienności, okazja do spotkania się w gronie znajomych i ustalenie programu najbliższych występów – zapewnia współtwórczyni i opiekunka zespołu **Jadwiga Trocewicz**, zarazem bibliotekarz gminny. Kalina uczestniczy nie tylko w festynach i okolicznościowych imprezach gminnych. Korzysta z okazji, aby zaśpiewać w: Zalesiu, Janowie Podlaskim, Łomazach, Leśnej Podlaskiej, Wisznicach, Polubiczach czy Konstancyńowie.

Zaczął się całkiem skromnie przed 18 laty. Z inicjatywy niezręcznego już skrzypka **Tadeusza Derlukiewicza** i wspomnianej **Jadwigi Trocewicz** doszło do skrzyknięcia

kilku entuzjastów śpiewu, gotowych spotykać na się klubowych próbach. Z czasem chętnych przybywało i dziś Kalina liczy kilkunastu śpiewaków. Mają oni w repertuarze piosenki na różne okazje: tradycyjne utwory podlaskie, biesiadne, patriotyczne, kolędy i pastorałki. Śpiewacy z Perkowic sporo zawdzięczają akordeoniście **Romanowi**



Makarskiemu, który przez dwa lata wspomagał ich pomysłami, ustawiał głosy i dobierał melodie. Od jesieni 2010 r. Kalina współpracuje z młodym akordeonistą **Andrzejem Rządzkowskim** (przyjeżdżającym na próby i koncerty z Siedlec) oraz jego ojcem **Zygmuntem Rządzkowskim**, grającym w zespole na bębenku. Obaj muzycy wnieśli wiele dobrego do dotychczasowego repertuaru grupy, znacznie go urozmaicając. Dzięki temu Kalina z powodzeniem może wystąpić na każdym festynie, jeśli organizatorzy uznają jej obecność za wskazaną. W zespole koncertują: **Zofia Pikulska, Jadwiga Trocewicz, Teresa Markiewicz, Maria Koszołko, Stanisława**



Ostapiuk, Irena Krasuska, Urszula Nowicka, Bożena Uziak, Barbara Nowaszczuk, Martyna Łuć, Krystyna Raczyńska, Renata Klewek, Maria Łukasiak, Czesław Jasiczek, Bogdan Koszołko i Grzegorz Łukasiak.

– Śpiewanie jest naszym sposobem na życie. Kiedyś parały się nim głównie seniorki- emerytki, ale dobry przykład zachęcił młodszych i dziś mamy coraz sprawniejszą, kilkupokoleniową grupę zahartowaną na wielu imprezach – zapewnia **Andrzej Rządkowski**, uważany za męża opatrnościowego Kaliny. Można być pewnym, że w tym roku usłyszymy ją na koncertach wielokrotnie. (g)

Pszczeli świat

Rozmowa z Małgorzatą Lewandowską, głównym specjalistą ds. pszczelarstwa Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grabanowie

Jak to się stało, że poświęciła się pani bez reszty pszczołom?

- Pszczelarstwo stało się tradycją rodzinną. Mój pradziadek i dziadek mieli pszczoły. Było to ich zajęcie dodatkowe, gdyż obaj byli przede wszystkim rolnikami.



Pszczoły były dla nich czymś wyjątkowym, cennym. Darzyli je szczególną estymą i były też chlubą w ich środowisku. Mój ojciec Walerian Maksymiuk jeszcze jako mały chłopiec pomagał ojcu w pasiece, który łączył to zajęcie z pracą w gospodarstwie. Marzył o swojej wzorcowej 40 pniowej pasiece. Swoją pierwszą ul otrzymał w prezencie od Wojciecha Bojarczuka w 1953 roku i tak rozpoczęła się

realizacja jego chłopięcych marzeń. Pracę zawodową związaną z pszczelarstwem rozpoczął w 1950 roku u profesora Antoniego Demianowicza w dziale pszczelarskim w Lublinie Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach a następnie w Skierniewicach, – jako pracownik naukowy. Doświadczenie naukowe, teoretyczne i praktyczne związane z pszczelarstwem wykorzystał, organizując od 1977 roku wzorcową, docelowo 300 pniową pasiekę w Roskoszy (ówczesnym Państwowym Gospodarstwie Rolnym). Pełnił tam funkcję kierownika a zarazem głównego specjalisty do 1981 roku. Pasieka PGR stanęła na obszarze 2 ha zagospodarowanym przez dr **Waleriana Maksymiuka** pod kątem pszczelarskim jako wielki ogród kwiatów, krzewów i drzew miododajnych obok wybudowanego, dobrze wyposażonego pawilonu pasiecznego. Pasieka przez czas swego istnienia była wizytówką PGR. W roku 1979 rozpoczęłam swój staż w tej pasiece. Nie było to dla mnie trudne, gdyż jako dziecko pomagałam w pasiece moich rodziców. Obserwowałam je z zaciekawieniem nie wiedząc wtedy jeszcze, że związę się z nimi na dobre prywatnie i zawodowo. Od 1 lipca 1981 roku część pasieki PGR wraz z wyposażeniem warsztatowym, laboratorium pszczelarskim i częścią załogi została przeniesiona do Wojewódzkiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Grabanowie koło Białej Podlaskiej i funkcjonuje do dziś jako pasieka Lubelskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Końskowoli Zespołu Doradztwa Rolniczego w Grabanowie. Mam to szczęście, że moja pasja mogła się przenieść również na grunt zawodowy, uważam ten fakt za sytuację wyjątkową. Od roku 1984, kiedy rodzice podarowali mi 10 rodzin pszczelich prowadzę też prywatną pasiekę razem z mężem. Tym sposobem pszczoły zawiązały mną na dobre.

Czy pszczelarstwo znajduje wielu zwolenników

w powiecie bialskim?

- Obecnie na terenie powiatu bialskiego znajduje się 340 pasiek liczących blisko 10 tysięcy rodzin pszczelich. Prowadzą one działalność podstawową związaną z tzw. zbieractwem i chowem zwierząt. Zajmują się głównie pozyskiwaniem produktów pszczelich, nieliczne wychowem matek pszczelich oraz produkcją odkładów i pakietów.

Z jakimi zagrożeniami spotykają się pszczelarze?

- Przede wszystkim z problemami zdrowotnymi rodzin pszczelich. Na organizowanych cyklicznie konferencjach prezentujemy potrzeby zabiegów higienicznych w pasiece i stosowanie właściwych środków odkażających. Pszczołom grozi głównie warroza, przyczyniająca się do

do zamierania rodzin pszczelich. Pasożyt wywołujący tę chorobę wypija hemolimfę pszczoł, obniża ich odporność i przenosi drobnoustroje. Istotnym elementem słabnięcia rodzin pszczelich jest również choroba sporowcowa wywoływana przez dotychczasowy czynnik etiologiczny.

Zespół Doradztwa Rolniczego z Grabanowa stara się wspomagać pszczelarzy. Jakie podejmujecie działania?

- Prowadzimy działalność doradczą, szkoleniową, promującą, wydawniczą i praktyczną sposobie obsługi pasieki. Nasze szkolenia i pokazy mają poprawić zasobność i zdrowotność pasiek. Przyjmujemy też delegacje szkół i przedszkoli, pokazując im jak wygląda świat pszczoły. Działalność wydawnicza z zakresu pszczelarstwa rozpoczęta w 1986 roku, zainicjowana przez dr Waleriana Maksymiuka cyklem "Problemy pszczelarstwa podlaskiego" zaowocowała 12 pozycjami. Zgodnie z zapotrzebowaniem środowiska pszczelarskiego wydawane są instrukcje, ulotki, broszury.

Jak bogata jest wzorcową pasieką w Grabanowie?

- Aktualnie pasieka ZDR BP liczy 102 rodziny pszczoły. Pasieka stacjonarna pełni funkcje dydaktyczne i szkoleniowe, natomiast pasieki terenowe stanowią miejsce prowadzenia obserwacji oraz są zapleczem pszczoł do zasiedlania ulików weselnych. Gospodarka pasieczna prowadzona jest w ulach typu Dadanta w systemie nadstawowym z zastosowaniem izolatorów. Nadstawki służą jako magazyny miodowe. Sposób prowadzenia gospodarki pasiecznej związany jest z układem pożytków, których nasilenie występuje w maju i czerwcu. Pozwala on na ich wykorzystanie i uzyskanie miodu towarowego. W pasiece stacjonarnej prowadzony jest przede wszystkim wychów matek pszczelich użytkowych.

Oprócz dydaktyki pasieka służy praktyczną pomocą pszczelarzom.

- Oczywiście, oferujemy matki pszczoły użytkowe kilku linii rasy krajńskiej: nieunasienione oraz unasienione naturalnie ze sprawdzonym czerwieniem. Matki czerwujące do czasu sprzedaży przebywają w ulikach weselnych, co daje możliwość sprawdzenia ich jakości. Oferujemy również wysokiej jakości miód pozyskiwany z kompleksów leśnych, łąk i upraw roślin miododajnych, znakomity produkt spożywczy i leczniczy oraz wyroby z wosku pszczelego, które oprócz walorów użytkowych posiadają właściwości lecznicze.

Rozmawiał **IGR**

Zmiana, która cieszy

Tabliczki informacyjne w 17 wsiach

Zabudowa kolonijna wielu miejscowości gminnych przyprawiała dotąd o ból głowy nie tylko pracowników Gminnego Zakładu Komunalnego, odbierających śmieci



z prywatnych posesji mieszkańców. Kłopoty z dotarciem pod właściwy adres mieli też pracownicy pogotowia ratunkowego, listonosze i policjanci. Mało kto, poza stałymi mieszkańcami i sołtysiem orientował się, gdzie należy szukać

właściciela posesji oddalonej znacznie od uczęszczanych powszechnie szlaków. Na szczęście, problem staje się nieaktualny. Staraniem władz samorządowych gminy Biała Podlaska w grudniu ub. roku w pięciu miejscowościach, czyli Dokudowie Drugim, Ortelu Książęcym, Lisach, Młyńcu i Janówce pojawiły się estetyczne i co ważne, czytelne tabliczki informacyjne, umożliwiające lokalizację odległych od drogi gminnej gospodarstw. Metalowe tabliczki oklejone folią są wyjątkowo skuteczne, co docenili już pracownicy GZK. Zniknęły dawne problemy z dotarciem do posesji zagubionych wśród lasów.

- Pozytywne przyjęcie akcji sprawiło, że niebawem będziemy montowali tabliczki w kolejnych miejscowościach o zabudowie kolonijnej – informuje **Waldemar Danieluk**, kierownik referatu rolnego, leśnictwa, geodezji, ochrony środowiska i gospodarki przestrzennej. W tym roku tabliczki trafią do: Dokudowa Pierwszego, Czosnówki, Julkowa, Jażwin, Kamienicznego, Michałówki, Pólka, Pojelec, Sitnika, Wilczyna, Woskrzenic Małych i Wólki Plebańskiej. Podobnie jak w roku ub. wykona je agencja Agrafka, zaś montażem zajmą się sołtysi i rady sołeckie. Po ukończeniu akcji nikt nie będzie mógł się uskarżać na kłopoty z dotarciem poszukiwanego adresu. (g)

Kamienne Baby w Woskrzenicach

Woskrzenice Duże jest to wieś oddalona zaledwie o 14 km od Białej Podlaskiej. Na skrzyżowaniu dróg do Woskrzenic Małych i Husinki stoją dwie Kamienne Baby, których dzieje datowane są na IX-X wiek. Historycy do dziś sprzecząją się, co do pochodzenia i przeznaczenia kamiennych rzeźb.

Wyglądem swym przypominają tzw. Krzyże Pokutne występujące na Śląsku, stawiane za popełnione morderstwo. Część historyków jest przekonana, że styl kamiennej rzeźby, nawiązujący do ludzkich postaci, przywędrował poprzez Kaukaz i Ukrainę z Azji Środkowej. Baby pochodzące z Azji to kamienie o obłym kształcie, z wrytymi sylwetkami ludzkimi. Jeżeli przyjrzymy się Kamiennej Babie z Woskrzenic, to dostrzeżemy części ciała ludzkiej postaci. Widać wyraźnie ucho, czoło, a lewe ramię krzyża sprawia wrażenie barku i ręki. "Kamienna Baba" z Woskrzenic jest podobno najwyższą na południowym Podlasiu. Wcześniej oba obeliski stały na polach. W obecnym miejscu znajdują się od 1984 r. Sąsiedni głaz z wrytym rysunkiem krzyża, jest również tajemniczy, ponieważ nikt nie zna jego prawdziwego przeznaczenia, niektórzy przypuszczają, że może być to kamień nagrobny. Ciekawostką jest, że znak trójkąta równobocznego, skierowanego do góry jest starożytnym symbolem ognia, istniejącym niemal we wszystkich kulturach. Krzyż był świętym znakiem solarnym za nim przejęło go chrześcijaństwo, a jego znaczenie było różne np.: narzędzie męki i strachu, siła i mądrość, potęga, słońce, życie i nieśmiertelność, siła stwórcza, wieczne szczęście. To tylko zaledwie kilka przykładów symboliki krzyża. W dawnej symbolice chrześcijańskiej krzyż wywyższony wsparty na kuli lub kole, symbolizował władzę

Chrystusa na ziemi. W przypadku tego krzyża możemy dopatrywać się podobieństwa do Krzyża Rycerzy Chrystusa, czyli Templariuszy lub Krzyża Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego, inaczej (Krzyżaków). Co by nie było takie dziwne gdyż wiadome jest, że Krzyżacy



rościli sobie prawa do tych terenów i zapuszczali się na nie. Przykładem jest Leśna Podlaska, która dawniej nosiła nazwę Okopy Krzyżackie. Przez wieki na temat Kamiennych Bab narosło wiele legend, ale trudno dociec, czy kiedyś poznamy ich prawdziwe ich przeznaczenie. (a)

Czas na składanie wniosków

Płatności bezpośrednie

Od 15 marca do 16 maja można składać w ARiMR wnioski o przyznanie płatności bezpośrednich za 2016 r. Zasady przyznawania płatności oraz sposób wypełniania wniosków są bardzo podobne do tych z ubiegłego roku. Spersonalizowane wnioski, które rolnicy otrzymali, trzeba dokładnie sprawdzić, nanieść ewentualne poprawki i uzupełnienia. Dotyczy to szczególnie gospodarstw, które mają obowiązek realizowania praktyki dywersyfikacji upraw i zachowania obszarów proekologicznych (EFA). Dywersyfikacja upraw obowiązuje rolników posiadających, co najmniej 10 ha gruntów ornych, a zachowanie obszarów EFA jest warunkiem otrzymania płatności za zazielenienie przy powierzchniach od 15 ha g.o. wzwyż. W 2016 roku obowiązuje również utrzymanie trwałych użytków zielonych, w tym zakaz przekształcania tzw. cennych przyrodniczo trwałych użytków zielonych.

Pamiętajmy, aby do każdej działki ewidencyjnej, na której deklarowane są działki rolne, do wniosku dołączyć załącznik graficzny z wyrysowanymi działkami rolnymi i obszarami EFA.

Do gruntów Skarbu Państwa trzeba mieć tytuł prawny

Od tego roku płatności bezpośrednie oraz płatności obszarowe realizowane w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich do gruntów wchodzących w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa przysługują rolnikom, którzy na dzień 31 maja 2016 r. mają do takiego gruntu (działki rolnej) tytuł prawny, tzn. zawarli z Agencją Nieruchomości Rolnych umowę dzierżawy lub wieczystego użytkowania, lub dożywotniego użytkowania, lub użyczenia albo została wydana decyzja o przekazaniu gruntu w trwałe zarząd. Rolnik, który ubiega się o płatności bezpośrednie powinien do dnia 31 sierpnia 2016 r. złożyć do kierownika biura powiatowego ARiMR oświadczenie, że ma tytuł prawny do tych gruntów.

Premie dla młodych rolników

Termin składania wniosków: 31 marca - 29 kwietnia 2016 r. Nowelizacja rozporządzenia ministra rolnictwa i rozwoju wsi w sprawie premii dla młodych rolników (Dz. U. z 2016 r., poz. 345) łagodzi dotychczas obowiązujące zasady udzielania tej pomocy. Najważniejsza zmiana polega na tym, że wsparcie będą mogli uzyskać także wnioskodawcy, którzy już rozpoczęli prowadzenie działalności rolniczej, a więc m.in. wystąpili o płatności bezpośrednie. Przepis ten dotyczy także wnioskodawców, którzy ubiegali się o premię dla młodych rolników w roku 2015.

Zgodnie z nowymi przepisami, o premię może starać się osoba fizyczna, która: ma nie więcej niż 40 lat; posiada odpowiednie kwalifikacje zawodowe; rozpoczęła urzędowanie gospodarstwa rolnego tzn. stała się właścicielem lub objęła w posiadanie gospodarstwo rolne o powierzchni, co najmniej 1 ha nie wcześniej niż w okresie 18 miesięcy przed dniem złożenia wniosku o przyznanie pomocy, przed dniem rozpoczęcia urzędowania gospodarstwa: nie wystąpiła m. in. o: przyznanie płatności na podstawie przepisów o płatnościach bezpośrednich, pomoc finansową na operację typu "Premie dla młodych rolników" w ramach PROW 2014-2020, pomoc finansową w ramach PROW 2007-2013 na działania

"Ułatwienie startu młodym rolnikom" i "Korzystanie z usług przez rolników i posiadaczy lasów" oraz pomoc finansową w ramach PROW 2004-2006 na działanie "Ułatwienie startu młodym rolnikom" jak również nie wystąpiła o pomoc finansową w ramach programu SAPARD; nie była posiadaczem zwierząt gospodarskich objętych obowiązkiem zgłoszenia do rejestru zwierząt gospodarskich oznakowanych i siedzib stada; nie prowadziła działu specjalnego produkcji rolnej.

Młody rolnik nadal ma trzy lata na osiągnięcie wymaganych kwalifikacji zawodowych. Utrzymano wymaganą dotychczas wielkość ekonomiczną gospodarstwa (SO), która nie może być mniejsza niż 13 tysięcy euro i większa niż 150 tysięcy euro.

Kolejny wymóg dotyczy powierzchni użytków rolnych w gospodarstwie rolnym. Musi być ona, co najmniej równa średniej krajowej (10,49 ha).

W pierwszej kolejności pomoc przysługuje wnioskodawcom, którzy uzyskali największą liczbę punktów, przy czym nie może być ich mniej niż 12.

Beneficjent zobowiązany będzie m.in. do prowadzenia uproszczonej rachunkowości w gospodarstwie, a w wyniku realizacji biznesplanu wielkość ekonomiczna gospodarstwa ma wzrosnąć, co najmniej o 10 proc.

Premia w wysokości 100 tys. złotych będzie wypłacana w dwóch ratach. Zgodnie z przepisami, rolnik musi przeznaczyć całą kwotę 100 tys. zł premii na inwestycje dotyczące działalności rolniczej lub przygotowania do sprzedaży produktów rolnych wytwarzanych w swoim gospodarstwie.

Modernizacja gospodarstw rolnych

Od 31 marca do 29 kwietnia 2016 r. ARiMR przyjmuje wnioski o przyznanie pomocy na operacje typu "Modernizacja gospodarstw rolnych" w ramach PROW 2014-2020. Wsparcie można otrzymać na inwestycje związane z: a) rozwojem produkcji prosiąt - maksymalne dofinansowanie wynosi 900 tys. zł; b) rozwojem produkcji mleka krowiego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł; c) rozwojem produkcji bydła mięsnego - wysokość wsparcia może wynieść 500 tys. zł; d) racjonalizacją technologii produkcji, wprowadzeniem innowacji, zmianą profilu produkcji, zwiększeniem skali produkcji, poprawą jakości produkcji lub zwiększeniem wartości dodanej produktu - maksymalna kwota wsparcia nie może przekroczyć 500 tys. zł.

Wśród kryteriów pomocy znajdują się:

- wymagana wielkość ekonomiczna w przedziale od 10 tys. euro do 200 tys. euro. (wyjątek stanowią osoby wspólnie wnioskujące);
- powiązanie realizowanej operacji ze wzrostem wartości dodanej brutto w gospodarstwie (GVA), co najmniej o 10 proc.;
- minimalna ilość punktów: 4 punkty w obszarach a, b, c oraz 1,5 punktu w obszarze d.

Poziom pomocy standardowo wynosi 50 proc. poniesionych kosztów kwalifikowanych, a w przypadku młodych rolników i osób wspólnie wnioskujących – 60 proc.

Agnieszka Sęczyk

Adres redakcji: Urząd Gminy Biała Podlaska ul. Prosta 31, 21-500 Biała Podlaska. **Redaguje Kolegium Redakcyjne** w składzie: Wiesław Panasiuk, Grażyna Majewska, Rafał Walczuk, Bożenna Pawlina-Maksymiuk, Dariusz Plażuk. **Redaktor prowadzący** Istvan Grabowski. Korekta - Kolegium Redakcyjne. **Wydawca:** Urząd Gminy tel. 83 343-49-50. **Druk** A - Tronic, 21-500 Biała Podlaska, ul. Ks. Wilskiego Ciborowicza 7, tel. 83 344-37-66.

Gala najpopularniejszych sołtysów

